

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



SERAFINI (2)

Święty Tomasz uczy, że Bóg posyła aniołów dla spełnienia określonych czynności, które zwą się posługami i z tego powodu mówi się o nich, że są posyłani do wykonywania usług. Podkreśla zarazem, że wysyłani bywają tylko aniołowie należący do pięciu rzędów (Aniołowie, Archaniołowie, Moce, Władze, Zwierzchności), nie zaś aniołowie należący do czterech wyższych rzędów (Serafini, Cherubini, Panowania, Trony) (ST I z.112, a. 1-4). Tymczasem św. Faustyna opisuje wydarzenie, które wydaje się zaprzeczać nauczaniu Doktora Anielskiego. Bóg posłał do niej anioła z wyższego chóru – Serafina.

Serafin dający Komunię św.

Gdy św. Faustyna znalazła się w szpitalu, wieczorem przyszła siostra mająca się nią opiekować i – jakby to od niej wszystko zależało, a nie od Boga – powiedziała: *Jutro siostra Pana Jezusa mieć nie będzie, bo jest bardzo zmęczona, a później zobaczymy, jak to będzie.* Zrozumiała była pierwsza reakcja Siostry Faustyny: *Zabolało mnie to niezmiernie, ale odpowiedziałam z wielkim spokojem: Dobrze.* Cóż jednak czyni ta córka pełnej ufności? Za Psalmistą całą swoją ufność położyła w Panu (Ps 40, 2): *Zdając się całkowicie na Pana, starałam się zasnąć.* I oto, jak wygląda dzień, który miał być bez Komunii św.? *Rano odprawiłam medytację i przygotowałam się do Komunii św., choć nie miałam mieć Pana Jezusa. Kiedy pragnienie moje i miłość doszła do najwyższego stopnia, wtem ujrzałam przy łóżku Serafina, który mi podał Komunię św., wymawiając te słowa: „Oto Pan aniołów”. Kiedy przyjąłam Pana, duch mój zatonął w miłości Bożej i w zdumieniu. Powtórzyło się to*

przez 13 dni, jednak nie miałam tej pewności, czy jutro mi przyniesie, ale zdając się na Boga, ufałam Bożej dobroci (...). Serafina otaczała wielką jasność, odbijało się przebóstwienie, miłość Boża. Był w złotej szacie, a na to naciągnięta przezroczysta komża i przezroczysta stuła. Kielich był kryształowy, zarzucony przezroczystym welonem. Kiedy mi podał Pana, natychmiast znikł (Dz. 1674).

Piękne jest to wydarzenie. Warto do niego powracać, bo daje wiele pouczeń. Podstawą tego rozważania jest pytanie: dlaczego Komunii św. nie udzielił św. Faustynie anioł niższego rzędu, którego podstawowym zadaniem jest wykonywanie posług na zewnątrz, ale Serafin należący do „dworu” Bożego?

W przeciwieństwie do wspomnianej siostry pielęgniarki, św. Faustyna zdała się całkowicie na Pana, bezgranicznie Mu zaufała i otrzymała więcej niż mogła się spodziewać. Świętą hostię przyniósł jej nie kapłan, kapelan szpitala, nie jej Anioł Stróż ani nawet św. Michał Archanioł, który miał o nią mieć szczególne staranie (Dz. 706), lecz Serafin. Święty Grzegorz Wielki zauważa, że *do Maryi Dziewicy posłany został nie jakikolwiek bądź anioł, ale Gabriel, archanioł, gdyż do tej posługi stosownym było udać się najwyższemu aniołowi, skoro jako posłaniec oznajmiał rzecz ze wszystkich najwyższą.* Do szpitalnej separatki posłany był Serafin, duch będący najbliżej Boga. Duch, którego „posługę” można określić jako trwanie przy Bogu i miłowanie Go. Tymczasem Serafin podjął posługę „na zewnątrz”.

Serafin obecny przy św. Faustynie wydaje się jednak wyrażać to, co jest w jej sercu: *Kiedy*

pragnienie moje i miłość doszła do najwyższego stopnia, wtem ujrzałam przy łóżku Serafina. Pragnienie posiadania Jezusa odczuwane przez św. Faustynę osiąga najwyższy stopień, a więc jest podobne do stanu posiadania Boga, jakim cieszą się Serafini. Miłość osiągnęła szczyty. Jej serce zdaje się powtarzać za św. Janem Chryzostosem: *Synu Boży, pozwól mi dzisiaj uczestniczyć w Twojej uczcie mistycznej*. W tym momencie Jezus nie tylko nagradza ufność św. Faustyny, ale odpowiada na jej miłość i daje Siebie. Serafin spełnił swoje zadanie i natychmiast znikł. Znikł z jej oczu, ale niewidzialnie nadal z nią adorował Pana aniołów.

Komunia św. jednoczy nas z Bogiem, zanurza nas w Bogu, w Jego miłości. Katechizm Kościoła Katolickiego, z którego doktrynalnego bogactwa mamy obficie czerpać w trwającym Roku Wiary, wyjaśnia, że *przez celebrację Eucharystii jednoczymy się już teraz z liturgią niebieską i uprzedzamy życie wieczne, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich* (KKK 1326). Po tej niezwyklej liturgii eucharystycznej duch św. Faustyny zatonał w miłości Bożej i w zdumieniu. Czy to nie jest stan Serafinów zanurzonych w miłości Boga i pełnych zdumienia, mogących nieustannie w swym zachwycie wypowiadać jedno słowo: Święty, Święty, Święty?

Pan aniołów

Przed Komunią św. kapłan mówi: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka*. Chwilę później do przyjmujących Komunię św. mówi: *Ciało Chrystusa*. Serafin natomiast podał Komunię św., wymawiając te słowa: *Oto Pan aniołów*. Dlaczego nie powtórzył mszalnych sformułowań?

Dla człowieka Jezus jest Zbawicielem, Barankiem Bożym gładzącym grzech. Dla aniołów Jezus jest Panem. Święty Paweł naucza Efezjan, że *Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwwały (...) wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, Mocą i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym* (Ef 1, 17.20n).

Podobną naukę przekazuje Kolosanom pisząc, że *Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony czy Panowania, Zwierzchności czy Władze – wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie* (Kol 1, 15-17).

Wyżyny niebieskie to nic innego jak świat ponadnaturalny, a więc świat duchów. Natomiast Zwierzchności, Władze... – to nazwy istot duchowych, o których szerzej mówi żydowska literatura apokryficzna, a które Apostoł zestawia z aniołami tradycji biblijnej (te same określenia są u św. Grzegorza Wielkiego w jego wykładzie o hierarchii anielskiej – *Homilia 34*). Jezus jest ponad tym światem. On panuje nad nim siłą swej potęgi (Ef 1, 19). Jezus jest Panem aniołów. Biały opłatek, nazywany Chlebem eucharystycznym, który przyjmujemy w Komunii św., jest Ciałem Chrystusa, Ciałem zmartwychwstałego i uwielbionego Chrystusa – Pana aniołów. Jak bardzo więc unia się, gdy w tajemniczy dla nas sposób zamyka siebie w kawałku zwykłego chleba. Ale też jak bardzo przez to uniżenie Pana aniołów wywyższony jest człowiek: uczestniczy w życiu wiecznym samego Pana aniołów! Zwraca na to uwagę Katechizm przedstawiając *owoce Komunii świętej: Pierwszym* (i dodajmy: najważniejszym) *owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”* (J 6, 56). (...) *Teraz życie i zmartwychwstanie przekazuje się także temu, kto przyjmuje Chrystusa* (KKK 1391). Niech będzie więc w nas tęsknota za Jezusem Eucharystycznym, staranne przygotowanie do Komunii św. i dziękczynienie. Niech dusze napełnione obfitym błogosławieństwem i łaską dołączą do św. Faustyny i Serafinów, by wraz z nimi zatonać w miłości Bożej i zdumieniu na całą wieczność.

ks. Karol Dąbrowski CSMA